

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świąt.

Przedpłata ćwierćroczna
na „Dziennik Kujawski“ wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST“, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z pocztą do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 mk., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.
W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.
Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny
S. JAWORSKI w Inowrocławiu.

Rękopisma
nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się nie zwracają.
Listy nadsyłane należy franko pod adresem:
Redakcyja i ekspedycyja „Dziennika Kujawskiego“
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz pierwszy lub jego miejsce;
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 147.

Inowrocław, wtorek 2 lipca 1901.

Rocznik IX.

Przegląd polityczny.

Zjazd Towarzystw gimnastycznych „Sokol“ w Pradze ozeskiej odgrywa rolę strażaka dla pisma niemieckiego i ten odbiera korespondentem niemieckim, którzy w gęry wietrzą w nim coś wiele niebezpiecznego dla niemieckiego Michała, pisząc, iż cały obchód o raz więcej przybiera formę wielkiej panslawistycznej demonstracyi przy obecności dwudziestu francusko narodowych, które przybyły z Paryża. Z lubością pewną kładą niemieckie pisma na to przyścisł, że demonstracyja pisma wistyczna i niedawno temu o asywaną na zewnątrz lojalność Czechów podczas pobytu cesarza Franciszka Józefa w Pradze nie bardzo się zgodzają z sobą. Oprócz tysięcy czeskich gimnastyków w ubranu szkolnym, przybyłych z Czech i Moraw, sawitali do Pragi w sobotę jeszcze gimnastyki szesnastu pobratymców, a mianowicie słowacy, chorwacy, serbscy, rosyjscy i z Osarnogóry. Polacy nie wzięli w pochodzie udziału. Wie szorem o godz. 8mej przybył na dworzec prezes rady municypalnej Paryża, p. Dausset z 6 członkami; przyjeżdżając z nadzwyczaj wielkim zapalem i entuzjazmem wznosząc okrzyki „Slawa“ i „Niech żyje Francya“.

Pierwszy burmistrz Pragi p. Srb przywitał delegacyja francuską jako reprezentacyja narodu francuskiego; w końcowych zdaniach swej przemowy Dausset wznosił okrzyk na cześć królestwa czeskiego i królewskiej stolicy w Pradze i zakończył słowami ozeskimi: „Slawa narodu ozeskiemu! wywołując niezmierny zapal zgromadzonych licnie tłumów, wolaających w cdo wiedzi: „Niech żyje Francya“. Wjazd delegatów francuskich do miasta odświetlone przyozdobionego ozeskimi biało-karmazynowymi i słowiańskimi trójbarwnymi chorągiewkami odbył się pojeździe, którego rumaki nosiły barwy francuskie; niezliczone tłumy ciągle wznosiły okrzyki: „Slawa“. Tak samo jak Francuzów przyjeżdżających do delegatów rosyjskich.

Sprawa Rimlera i Ugrona nabiera coraz większego rozgłosu i stała się prawie już wypadkiem politycznym. Rimler, były urzędnik w wiedeńskim ministerjum spraw zagranicznych, złożony z urzędu z powodu utrzymania szulerni w swoim mieszkaniu, umiał wkraść się w zaufanie przywódzcy węgierskiego stronnictwa niezależnego, Ugrona, i domagał mu za trzęsającą monetę w intrygach przeciw trójprzymierzu. Gdy jednak Ugron przekonał się, że nie ma żadnych korzyści z drogo opłaconego powiernika i odmówił mu żądanej subwencyi, p. Rimler zemścił się. Wydał w Paryżu broszurę, w której oskarżył Ugrona o kłótnię przeciw trójprzymierzu, porozumiewanie się z francuskim ministrem spraw zagranicznych i o zamiar popchnięcia Austro-Węgier do sojuszu z Francją za pomocą pieniędzy francuskich. Ugron, odpowiadając na zarzuty, prosił tylko kilka mało ważnych szczegółów, przynajmniej się zaś do zamiaru obalenia trójprzymierza — chociażby przy pomocy Francji — i wyraża tylko ubolewanie, że zamiary jego spełniły na niemożność. Wreszcie towarzyszy, że wyśledziły w delegacyjach i parlamencie starowco i konsekwentnie przeciw sojuszu z Niemcami, miał prawo starać się o urzeczywistnienie swych poglądów.

P. Ugron mógł być przewidzieć z góry, że starania jego nie zdadzą się na nic, bo w warunkach istniejących próba utworzenia na Węgrzech większej, przeciwnej trójprzymierzu, nie ma żadnych widoków powodzenia, a p. Delcasse nie jest tak naiwny, żeby miał wydać kilkadziesiąt milionów dla samej tylko sypskacyi i intrygowania przeciw Niemcom. Rzeczywistego

znaczenia politycznego cała ta akcyja nie miała i mieć nie mogła. Ale ważną jest okoliczność, że pomiędzy wybitniejszymi politykami węgierskimi znalazł się taki, który nie wahał się zająć o pomocy zagranicy przeciw wielkości swego narodu i zdecydował się na wyrobienie Francji wpływowego stanowiska na Węgrzech i możność oddziaływania na stosunki tego państwa. Nawet przyjaciele p. Ugrona nie śmiały zaprzeczyć, że tenże dopuścił się próby zdrady stanu. Przedwzrost domagają się jego okierowania. Okazało się jednak, że konstytucyja węgierska nie przewidziała takiego wyroczenia, i p. Ugron wyszedł bezkarnie i awantury. To jednak bardzo jest możliwe, że próba serwania trójprzymierza była ostatnią jego akcyja polityczną.

O księdzu Herbercie Bismarcku, którego przemówienie do studentów skierowane przeciw kanclerzowi zrobiło takie wrażenie, że przyczyniło się do pogłosku o bliższym ustąpieniu hr. Bülowa, twierdzą „Hamb. Nachrichten“, że mowa ks. Bismarcka nie zawiera jadu przeciw kanclerzowi, lecz miała je zawierać, co wyrażni się każdemu kto rozważy jego mowę. Zresztą kraj interesuje się księdzem Herbertem na szczególne tylko bardzo mało. Tak istotnie rzeczy się mają; ksiądz nie jest osobistością dość potężną i wpływową, by mógł podminować stanowisko hr. Bülowa i strząsnąć, którymś w niego mierzył, nie były strzety trućią zabójczą. Siawisko hr. Bülowa nie jest zachwiane, jak ujawnia się z tego faktu, że cesarz podróżuje obecnie w jego towarzystwie, w ten sposób chociaż dał do poznania, iż kanclerz nie popadł w niełaszkę.

W Turcyi panuje znów obawa przed spiskiem i aresztowania są na porządku dziennym. Mianowicie przytrzymano Albańczyków będących w służbie państwowej, bo przypuszczają, że są oni w stosunkach z rewolucjonistami w Nowym Bazarsie. Niedawno wybuchł w pałacu sultanskim ogień, który prawdopodobnie uszczuplił, ale który zdaje się być podłożonym.

Poszargnionymi Carogrod równieś przedsięwzięto areszty; mianowicie trzech wysoce urzędniczy w Damaszku dostali się pod kilkunastu denuncyacyi. Dwom z nich udało się zbiedz do rosyjskiego konsulatu, który jednak zapewne wyda ich w ręce władz tureckich.

W hiszpańskiej Izbie deputowanych obrady w sprawie rozruchów antyklerykalnych wywołały burzę. Sivela wkażał na bezprawia i domagał się ssaunku dla praw katolików. Odpowiedź min. Morel'a nie była zadowalająca i posiedzenie ukończono wśród ogólnego wzburzenia.

„Niemiecka gospodarka.“

Bankructwo Leipziger Banku podlegnęło za sobą ruinę obu dyrektorów; przez dyrektora Esnera aresztowano drugiego dyrektora dr. Gentzsch'a. Na majątek dyrektorów oraz wielu członków rady nadzorczej położono areszt a re wizya przedsięwzięcia w lokalach banku doprowadziła do wykrycia papierów ciężko obwiniających dyrekcya.

Od kilku miesięcy jest to piątą bank, który zawieszł wypłaty! Więcej niż 100 milionów marek akcyi, uważanych za bardzo pewne, zamieniło się na makulaturę, dziesiątki tysięcy rodzin utraciły wszystkie swe oszczędności lub poniosły wielkie straty. A soryja kłęk, które spadają na Niemcy tak niespodziewanie, zapewne jeszcze nie skończona. Nie mówią już o drobnych bankach, które zachwiał się skutkiem bankructwa wielkich, kasselska „Treibstockunges Ges.“, której

ratowanie bank lipski przypłacił swym upadkiem, oudem chyba tylko zdolał się utrzymać. A przyczyna tej klęski, która ogarnia tak szerokie koła i oddziaływa tak silnie na ogólne położenie finansowe kraju? Zwyczajne złośliwość, wyrażone oszustwo, hazardowna spekulacyja, długoletnie fałszowanie bilansów dla ukrycia niepożądanego stanu rzeczy, ślepe zaufanie władz nadzorczych i rewizyjnych do kierowników instytucyi finansowych.

Wobec tych bankructw gwałtem narzuca się pamięci głośny upadek lwowski kasy oszczędności i zachwianie się kilku mniejszych banków galicyjskich, i przypominają się złośliwe uwagi prasy niemieckiej o „gospodarce polskiej“. Już to złośliwa krytyka bliźniego sprawia niektórym ludziom szczególną przyjemność, i Niemcy korzystali według sił z nadarzającej się sposobności.

Gdyby chodziło o wywasjowanie się, możnaby przeprowadzić bardzo zajmujące porównanie „gospodarki niemieckiej“ z „polską“, a wyszłoby ono doprawdy nie na korzyść finansistów niemieckich. I u nas była „grynderk“ i hazard lekkomyślny z wszystkimi następstwami, ale oelów, które przyświecały Szczępanowskiemu a doprowadziły Zimę do fałszowania bilansów, próżno szukaćlibyśmy w Niemczech. Próżno też szukaćlibyśmy tam usiłowań, aby odwrócić błęsk od niewinnych i przez odpowiedzialną sanacyja zachwianych instytucyi zapobiedz ruinie tysięcy jednostek, które złożyły z ufnością w bankach swoje oszczędności. A więc możemy wobec tego głowę nosić wysoko, bo „polska gospodarka“ posiada przynajmniej pewne a w wypadku Szczępanowskiego bardzo wysokie cechy etyczne, których stanowczo nie ma ani śladu w grubo materyjalistycznej „gospodarce niemieckiej“.

Odsłonięcie pomnika hr. Ag. Gołuchowskiego we Lwowie.

Galicya spłaciła dług wdzięczności ciętóm mężu, którego życie i czyny zaważyły poważnie na szal losów i przyszłości, nie tylko podkarpackiej ziemi ale monarchii rakuskiej, z którą łączy ją sprężył. Dnia 27 z. m. odsłonięto we Lwowie z wielką uroczystością wspaniały pomnik b. ministra i namiestnika Galicyi hr. Agenera Gołuchowskiego. Pomnik, przedstawiający wielkiego męża stanu w postawie stojącej, na wysokim piedestale, odobionym z trzech stron płaskorzeźbami, a z frontu postaciami kobiecą, podająca wieniec laurowy Gołuchowskiemu, wyszedł z pracowni Godebskiego. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele władz krajowych, wysokie duchowieństwo, senat akademicki, profesorowie politechniki, posłowie sejmowi, wojsko, bardzo liczna publiczność oraz minister spraw zagranicznych hr. Agenor Gołuchowski, syn byłego namiestnika, i cała rodzina.

Uroczystość zagal marszałek krajowy, Stanisław Bader, dłuższą przemową, w której scharakteryzował zasługi położone przez Agenera Gołuchowskiego dla Galicyi. Następnie odczytał nadesłany przez ces. Franciszka Józefa telegram treści następującej:

„Cesarz i król do marszałka kraju! Wgodziłem, w której odsłoniła się w stolicy mego królestwa Galicyi pomnik s. p. Agenera hr. Gołuchowskiego, myślę o wirtach, pełnych poświęcenia usługach, które smary spełniał w długiej ołagłej pracy mnie, memu państwu i krajowi Galicyi. Myślą więc biorąc udział w odsłonięciu pomnika, który ma być pachoład dla potomności rysy smarługo. Moje królestwo Galicyi wywiązało się przez zbudowanie pomnika, z pięknego obowiązu wdzięczności.“

Podp. Franciszek Józef.
Zebrani powitali telegram hucznymi oklaskami a mowa wzniosła okrzyk na cześć cesarza.

Drugą mowę wygłosił namiestnik, hr. Leon Piński. Gdy marszałek krajowy skreślił obraz działalności hr. Gołuchowskiego w całym jego życiu politycznym, namiestnik wspominał o zasługach poległych na stanowisku szefa administracji galicyjskiej, ohabarkteryzował we wymownych słowach jego starania o rozwój oświaty i szkolnictwa polskiego.

Po odczytaniu telegramu od prezesa ministrów, Körber'a, który wystawił Gołuchowskiemu świadectwo, że »będzie po wszystkie czasy wrem spełniania obowiązków«, przemówił prezydent miasta Lwowa, Godzimir Malachowski, przyjmując pomnik pod opiekę miasta. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem kantaty przez Towarzystwo śpiewackiej.

Kim był Gołuchowski? Czem był dla Galicji? O tem słówko jutro.

Walne zebranie kółek rolniczych powiatu inowrocławskiego i strzebińskiego.

Już przed godz. czwartą wokoło hotelu Basta panował wczoraj ruch niezwykły, a na białej sali ludno było i gwaro. Zjazd był liczny, około trzystu włościan i obywateli stawiło się, by powitać obu czcigodnych patronów i wysłuchać ciekawych odczytów. Zauważyliśmy w sali z gospodarzy pp. Józefa Królaka z Szymborza, Ciegoturę i Bogacza, obywatelstwo stawiło się w bardzo znacznej liczbie, zwłaszcza z kolonii Inowrocławia, nie brakło też oczywiście przedstawicieli duchowieństwa, które we wszystkich sprawach społecznych tak czynny biorąc udział, przykłada także rękę do rozwoju kółek włościańskich. Z miasta, prócz członków kółek, spostrzegliśmy kilku najwybitniejszych obywateli, tak, iż można powiedzieć, że wszystkie warstwy społeczeństwa, ujawniły zajęcie się tak ważną instytucją, która w życiu naszym społecznym ważną odegrała rolę i innym zborom służy za ohlubny przykład.

O godz. kwadrans na pięć wprowadził p. wicepatron Dembiński z Węgiero na salę sędziwego patrona p. Jackowskiego i powitałszy zebranie słowy: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus« zagalił zebranie. W serdecznym przemówieniu powitał p. wicepatron czcigodnego ojca kółek, który lubo oddał kierownictwo kółek w ręce p. Chłapowskiego, zawitał na Kujawy. Następnie zwrócił się do pana Chłapowskiego. Nowy patron po raz pierwszy gościł w naszym mieście, a przybysząc do Inowrocławia, umocnił rolników w przekonaniu, że o ile sil mu staroży, gotów iść w ślady swego poprzednika, pracować wśród ludu i dla ludu.

Zaproszony na przewodniczącego, p. Chłapowski zaznaczył, że nie poczuwa się jeszcze do zasług na tem polu, lecz »zagrzany« zapaleniem i najlepszymi chęciami wstępuje na drogę wskazaną mu przez p. patrona Jackowskiego a życiowe słowa wicepatrona towarzyszy sobie jako promienie spadające nań z białej głowy byłego Patrona i poczytuje za zachętę do pracy. Poczem wyraża pan Chłapowski, że nadarzyła mu się okazja do odwiedzenia Kujawy i wita p. prezesa kółek, wlebbe duchowieństwo oraz wszystkich członków. Pan Bóg musiał ukochać Kujawy — mówił patron — bo już drugi rok nawiedza je klęska, jakiej nawet starzy ludzie nie pamiętają. Zważywszy to, rząd będzie się starał udzielić bezprocentową pożyczkę na 8 lat, lecz każdy winien przedewszystkiem liczyć tylko na siebie, dopomagać samemu sobie. Aby za służyć na miano dzielnego gospodarza, nie dość posiadać umiejętność uprawy roli, lecz nie mniej trzeba umieć radzić sobie w ciężkich chwilach. W trudnych będąc terminach, gospodarz przechodzi próbę ognia, okazuje w całej pełni, że jest człowiekiem charakteru i dzielnym gospodarzem. Gdy klęska nawiedzi rolników, przekonują się oni dopiero, jaką wartość mają dla nich Kółka rolnicze. Kujawy pod względem ilości i jakości kółek przodują innym powiatom; posiadają bowiem 15 Kółek z 480 członkami. Wszelako jeżeli się zważy, że namiestnik kujawski jest 1500 gospodarzy, to okaże się, że zaledwie jedna trzecia wchodzi w skład Kółek. A zatem pozostałe dwoje do zrobienia; Kujawy powinny dążyć do tego, aby w każdej wsi albo przynajmniej w każdej parafii było Kółko rolnicze a przynajmniej Spółka pożyczkowa. Kółka tutejsze dokazały wiele, ale wiele pozostaje im do zdziałania.

Skoło ułożył oklaski, gospodarz p. Ciegotura zabrał głos naprzód, aby powitał i zarażem potęgował ukochanego patrona pana Jackowskiego, oraz złożył pokłon nowemu patronowi. Dingoleini nasz był patron — mówił pan C. — uczył Kujawiaków stopniowo, lecz wytrwale, jak uprawić nasz zagon odczytał i, co za tem idzie, jak kochać przyszłość, wiarę i język ojczymy. A więc nowy patron nie zastanie tak zaniedbanego gruntu, jak poprzednik jego przed laty. Ale będzie miał do wykonania w lenistwym umysłom, ospałości i niechęcią do Kółek. Gdy patron chwasty te wytopi, śpiących obudzi

i leniwych do pracy zagrzeje — dokończy świętego dzieła pożądanego przez poprzednika. Wreszcie wniesiono trzykrotny okrzyk na cześć naszego patrona: niech żyje!

W odpowiedzi pan Chłapowski, że może nielustnie zarzucał mową Kujawiakom duchowe lenistwo. Tutaj bowiem starano się pogłębić naukę gospodarza. Następnie przewodniczący powołuje do pióra pana red. Wierzbickiego a na ławników pp. gospodarzy Ciegoturę, Bogacza, Halegrę i Królaka. p. Fr. Wagnera, X. Jastrzębskiego, X. prał. Goebła, X. Pasztalskiego, dalej pp. Ponińskiego, Łyskowskiego, Tom. Kozłowskiego, M. Niesiołowskiego, Grabkiego z Skotnik i prezesa towarzystwa Rolniczego p. dr. T. Trzebińskiego.

Odczytawszy porządek dzienny, p. przewodniczący udziela głosu p. Wolskiemu, sekretarowi Kółka w Tucznie, który odczytuje referat na temat: »jak wobec ogólnej klęski rolniczej utrzymać inwentarz i zaradzić, aby wszystkim obowiązkom zadośćuczynić. Na wstępie p. Wolski podnosi, że gospodarze dużo marnują czasu, jedząc do miasta dla załatwienia łada interesu lub na jarmark z przyzwyczajenia. Zwłaszcza spotyka się to między tymi, co nie należą do Kółek. Gromada, to wielki człowiek; uczęszając więc trzeba na zebrania, aby tam uszyść się jeden od drugiego. Położywszy przykład na korzyść, płynące dla gospodarzy z skrupulatnego prowadzenia ksiątek, przechodzi p. W. do kwestii utrzymania inwentarza, co da się usku'e oznić przez zaprowadzenie reform. Referent za leca oszczędność w wydzielaniu paszy i daje szczegółowy przepis jak karmić bydło i jak się z nim obchodzić, jak przestrzegać zdrowotności inwentarza i zarazem osiągnąć najlepszą podśótkę. Najlepszą śódką jest słoma, lecz zwłaszcza w tym roku trzeba będzie ją zastąpić albo mchem, trocinami, igliwem albo — co więcej polecała godnem — ziemię murszową i torfem, który polecał nawet lepszą od słomy stanowić podśótkę. A mierzwę z torfu lub próch nicy dobrze mieszać ze stajennym gnojem, ponieważ zawarty w nim kwas fosforowy łączy się z amoniakiem. Obrza i gnojwisko winno być niejako fabryką nawozu, a nie jak to nieraz bywa, suchnącym bagem. Aby przysporzyć paszy na zimę, referent zaleca przedśółać liście buraczane z wyłótkami, ponieważ mieszanka ta dobrze się przechowuje i jest dla bydła pożywniejszą. Zresztą tym sposobem rolnik będzie mniej potrzebował sztucznych nawozów, które mimo zniżoną taryfę, są dość kosztowne.

Pan przewodniczący podziękowawszy za odczyt, kładzie przykład na to, że niejedyn gospodarz nie troszczy się, zżąd wzięć podśótkę. W dyskusji p. wicepatron Dembiński nawołuje do oszczędności, naprzód osobistej, potem domowej a wreszcie gospodarskiej. Ziemi trzeba dać czego wymaga, w gospodarstwie przede oszczędność nie powinna iść za daleko. Paszenie inwentarza musi być racjonalnem i obłożonem, sądzi wicepatron i poleca stańsko torfowe jako absorbujące mocz i amoniak. Pan Trzebiński z Gocanówka radzi, aby na zimę nie utrzymywał bydła jeżeli brak paszy, zwłaszcza, że obecnie jest znaczny popyt na bydło do tuczu. Pan Tom. Kozłowski poleca do podśótki piasek zamiast mchu. Zapas śótki torfowej można sobie przygotować przez bronowanie łaki murszowej. Wreszcie zwraca uwagę na »Poradnik gospodarski«, cenne pismo dla rolnika, które również gorąco poleca pan przewodniczący.

Po wyczerpaniu dyskusji odczytuje p. Józef Czaplina referat »o ładzie i oszczędności w gospodarstwie«. Wzywa rolników do pracy i modyfikacji oraz do kształcenia się, aby każdy umiał prowadzić gospodarstwo według nowoczesnych prawideł. Wielu nie dba o stan bydła, o czystość w oborze i paszy, nie troszczy się o to, by było stało na podkładzie suchym tak, iż inwentarz chrobra i choruje. Porządek zaś »jako siła zachowawcza jest koniecznym warunkiem utrzymania gospodarstwa, a zasada się głównie na dobrym rozkładzie robót. Nie mniej gospodarz winien być polekłym majetrem, umiejscym naprawić i wykonywać niektóre narzędzia rolnicze, powtórę dopilnować, aby narzędzia na zimę były oliwą wysmarowane, wreszcie zabezpieczyć się od ognia, prowadzić rachunki zbożowe i kasowe oraz przyzwyczajając do rachunkowości dzieł swe od młodości. W młodości przyszłość naszego; niechaj przeto przywyka ona do ciężkiej pracy na siemi krwią i potem ojów naszych zroszonej, aby naród nasz przetrwał burze i oparł się przeciwnościom.

Zywe oklaski były nagrodą za odczyt, który ukazał się w druku zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego.

Ilu członków z każdego Kółka stawiło się na zebranie? — rzucono pytanie i okazało się, że członków przybyło 241:

- 1) z Kółka w Chelmech przybyło 7
- 2) „ w Inowrocławiu „ 41

3)	„	w Kościeliskach	„	10
4)	„	w Kruszowicy	„	9
5)	„	w Liszkowie	„	10
6)	„	w Ludzisku	„	25
7)	„	w Łojewie	„	46
8)	„	w Opokach	„	28
9)	„	w Ostrowie	„	8
10)	„	w Piaskach	„	8
11)	„	w Przybyławiu	„	8
12)	„	w Szadłowicach	„	28
13)	„	w Strzelnie	„	7
14)	„	w Tucznie	„	11

Wogóle zatem członkowie napłynęli liczną gromadą.

Prezes dwóch kółek rolniczych p. St. Brzeński z Oleślina rozpoczął swój odczyt »o korzyściach z prowadzenia ksiątek« od słów: »pamiętaj! rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie, w którym to przysłowiu mieści się niemal cała tajemnica dobrobytu. Nie znaczy to, aby człowiek miał widzieć świat cały w pieniądzech, przywiązywać się do nich całą duszą i odwracać się od idealnych celów życia. Jest to bowiem śkepstwo a nie oszczędność.

Tajemnicą dobrobytu jest liczyć, liczyć i jeszcze raz liczyć. Bez rachunkowości nie mógłby rolnik wyrobić z siebie poglądu ani na poszerzającą gałęzie ani na osłokształt gospodarstwa. Książki, w których każdy dział ma swój osobny rachunek, wyjaśniają zyski i straty, dokładnie odgraniczają i rozróżniają pozorne straty i zyski od rzeczywistych. Ale rachunkowość posiada nadto głębsze, niejako moralne znaczenie; podnieca bowiem do oszczędności i porządku, do praktycznych rozmyślań nad stanem gospodarstwa i jego przyszłością. Niemniej dzięki książkowoci wzrasta kredyt rolnika, który za ich pomocą może wykazać swój stan majątkowy. Książka rachunkowa jest normą do oszacowania realności. Objasniwszy słuchaczy jakie książki należy prowadzić, referent zwrócił uwagę na książkę systemu radcy Mankego, która zastępuje dziennik kasowy i księgę główną, a w końcu napomniał, aby rodzice dawali dzieciom dowód troskliwości składając dla nich grosz, urwany stroem i uczynnym weselom, na książki oszczędności.

Nad jasnym i pouczającym referatem tym wywiązała się dyskusja. W niej wzięł udział ks. prałat Grebel i p. patron Jackowski, który mówiąc o książce swego układu w porównaniu z innymi zaznaczył, iż nie chciał być drobniogowym.

Wreszcie nastąpił referat p. patrona Chłapowskiego »o potrzebie zaprowadzenia jednolitej rasy bydła w naszej prowincji«, referat jasny, racjonalny i w ogólnym zarysie wszystkim przemawiający do przekonania.

Trzy są rodzaje gospodarstwa: jedno opierają się na produkcji bydła i nabiału, drugie na produkcji bydła i ziarna, trzecie wreszcie wyłącznie na produkcji ziarna. Podczas gdy Holandia, Szwajcarya, Bawaryja itd. prowadzą gospodarstwo skierowane na produkcję bydła, u nas rolnik pracuje wyłącznie nad wytworzeniem jaknajwiększej ilości ziarna. A podczas gdy w gospodarstwach pastewnych właściciele osiąga około 200 marek zysku z morgi u nas 40 lub 50 marek uchodzi za zysk znaczny, w Królestwie zaś i w Rosji kontentuje się hreczkością 10 lub 20 markami. Wobec tego narzuca się pytanie, czy nie moglibyśmy zmierzić ustroju gospodarstwa zasadniczo i osiągnąć takie jak Holandia zyski z bydła? Niezawodnie, lecz w pierwszym rzędzie musiano by zaprowadzić jedną rasę bydła, wytworzyć własną rasę od owiadnia do klimatu. Napotyka to w praktyce na różne trudności.

Głównie jednak trudność ta spoczywa w nas samych tj. w braku zamłowania do bydła. Zwykle kochamy się w koniach a bydło lekceważymy. Dawne krowy krajowe były wprawdzie wytrzymałe, ale zwyrodniałe, małe i lekkie, poczęto zatem krzyżować — niestety bez jednolitego planu, bez systemu tak, iż wytworzył się chaos nie do opisania. Tymczasem komisie powiatowe mają obowiązek wybierać stadniki odpowiedzialne na potrzebę gmin. Lecz poszczególne gospodarze, mający własnej i innej rasy stadniki unicestwiają dążność komisji.

Do jednej rasy można będzie dojść, gdy nastanie prawo, na mocy którego każda gmina będzie miała swego stadnika, a wszystkie te stadniki będą jednej i tej samej rasy. Wówczas gminy dochowają się bydła zrodowego, które sprzedaje się za wysoką cenę. Za jalożką plasoą handlarze 400 mkr., za byczka 400—500 mkr. Bydło takie miło-by obdyt w Królestwie. Pan Patron myśli też poddaje pod ogólną uwagę w nadziei, że ziarno rzucone wyda w przyszłości piękny kłos, i że izba rolnicza wykofatała u rządu odnośne prawo.

Nad tym przedmiotem wywiązuje się ciekawa dyskusja. Pan wicepatron, jako członek izby rolniczej, przypomina, że rząd dla zachęty

dziesiątka 60 procent subwencji każdemu gospodarzowi przy zakupie rasowych stadników...

W tym duchu przemawiali jeszcze pp. Łyżkowski z Bakowa i patron Chlapowski...

Korespondencje „Dzien. Kuj.”

Poznań, dn. 29 czerwca.

(Proces o obraz p. Kaźmierza Chrzanowskiego.)

Sprawa tyczyła się znanych czytelnikom Warym z procesu przedwzrostu manipulacji...

Pan K. Chrzanowski stawił wskutek tego wniosek do prokuratury o ukaranie za obrazę...

Jako obrońcy oskarżonych występują adwokat pp. Woliński, Dziełbowski i Cichowicz.

ków składa p. adwokat Jarecki w imieniu p. K. Chrzanowskiego zasadnicze oświadczenie...

P. adwokat Woliński wygłosił, że za propozycję tę nie można się zaraz oświadczyć...

Obrazy przerywają się wskutek tego ponownie i adwokat redagują ugodę...

W ten sposób ubito proces ten, zapowiadający się tak sensacyjnie, a kończący się bardzo pojeździe...

Uwagi i głosy prasy.

»Kujaw. Bote« rzuca podejrzanie na trzech Polaków, że w noc z wtorku na śródę obalili...

W dziale ogłoszeń w »Kujaw Bote« (nr. 151) znajdujemy uderzający insert...

Ruch w Towarzystwach.

- Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.
- Towarzystwo Rolniczego powiatu mogiłańskiego...

Wiadomości miejscowe i potoczne.

INOWROCŁAW, dnia 1 lipca 1901.

»Proboscem w Jaksicach« ma według »Schles. Volksztg.« zostać ks. profesor Kłoske...

- Członkiem kasy chorych nr. 2 swrocami Jeskora...

- W sobotę wieczorem powrócił pułk 140 pieszoty...

Pierwszy występ kapeli członków Towarzystwa muzycznego...

- Na ukończenie kursu nauki gry na cytrze urządziło...

W obec licznego zgromadzenia członków i gości...

Fu wyostpaniu programu nastąpiła skromna zabawa...

- Weselą odbyło się drugie zebranie socjalistyczne...

W piątek przyszedłomym kościele św. Mikołaja...

»Szymborze«. W tych dniach pokazali się tutaj w stodołę...

»Nieszczęście«. Pokazał się tutaj na polach niebezpieczny...

»Taryfny«. Przedwczoraj stało się tutaj wielkie nieszczęście...

»Kolonie wakacyjne«. Pan M. Łukomski, kierownik...

»Gniewkowo«. W przesyłnym tygodniu spadł tutaj od dawna...

- Na Hucie prokuruje Fałb: Do 7 go będzie sucho...

»Mogilno«. We wtorek, dnia 26 go b. m. pokłócił się...

»Bydgoszcz«. Lądrot powiatu bydgoskiego wydał ogłoszenie...

»Bydgoszcz«. We wtorek, dnia 25 bm. wydarzył się tu...

»Dzień niemiecki«. dla Prasie szwedzkiej zamierza...

»Koronowo«. We wsi Kleszowie wyseł chłopów do lasu...

- Pan Stanisław Rzepecki z Poznania szał w Berlinie...

Wsehowa. W poniedziałek i wtorek, dnia 24 i 25 bm. odbył się egzamin uczniów, którzy się do tutejszego nowo otwartego seminarium dla naukowców katolickich zgłosili.

Pan Michał Czarnecki z Raszew nabył dnia 24 t. m. od p. Franciszka Skórnińskiego wieś rycocką Po diele pod Zerkowem, obejmującą 1333 i pół morg. Ra dę w powiecie tem większą, że, iż reprezentant komisji był król, majątek ten ogładal.

Książę Czarnogórski, ojciec królowej włoskiej, pisze obecnie wielki roman historyczny z czasów króla Stefana, władcy Hercegowiny; w te dalsze wple ciona jest historia Czarnogórców, twórcy państwa Czarno górcy.

Kartusy. Córka 16 letnia restauratora N. chowała wnikło do wagonu pociągu, który już ruszył, i poślizgnęła się upadła pod koła, które odcięły jej zupełnie fryzurę na głowie i porodziły suknie. — Na przejeździe toru kolei Pruszy Kartusy dostał się młeczarski pod koła po

ciągu, który mu odciął lewą nogę i sgruchotał prawą stopę.

Królewiec. Pociąg osobowy z Elka do Wystruła na stacji Spiroki wykoleił się skutkiem rozmiękania toru. spowodowanego ostatnimi ulewami. Parowóz zapadł się obok swego głęboko w ziemię. Falach ocalał się, zeskoczywszy z wozu; trzej podróżni odnieśli dość ciężkie obraże nia. Kilku innych lejeże.

Statystyka śmiertelności w miejscowościach, liczących 15 tysięcy mieszkańców i więcej, ogłasza cesarski urząd statystyczny za kwiecień r. b. Na podstawie liasz, stwierdzonych w tym miesiącu, obrachowano, że w ciągu roku na tysiąc mieszkańców przypadłoby w Inowro cławiu 20,2 osób zmarłych, w Bydgoszczy 21,2, w Pile 22,3, w Poznaniu 22,7, w Górze 26,4. W Po znaniu zmarły w kwietniu r. b. 224 osoby, między niemi 69 dzieci, nie mających więcej jak rok życia. Jako przy czynny śmiertelności podano głównie w trzech przypadkach, szkarlatynę w jednym, dyfteryę i krup w sześciu, suchoty płucne w trzydziestu, choroby organów oddechowych w 87, choroby jelit w trzech, choleryę w trzech, inne choroby w 144 przypadkach. Urodziło się w Po znaniu w kwietniu r. b. 362 dzieci żywych i jedenaście nieżywych.

Kalendarz. — Jutro, we wtorek, dnia 2 go li pca, Nawiedzenie N. M. P. — w kalendarzu słowiańskim Bogusław.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44 — zachód o go dzinie 8 minut 23.

Od Redakcyi. Panu K. J. w Trzemesznie. List Pański powędro wał do biera Tomasa i doszedł nas — zapożo. Humorystyka. Niema wątpliwości. Powiedza Pan, rzeczywiście jest mgła dla drzew owo cowych szkodliwa? — Z pewnością! Nie dalej jak wczoraj przy mgie skradziono mi wszelki owoc z ogrodu. Czyż Pan nie spostrzegł, iż mnie swym parasolem w oko uderzyła? — »Przeorażam, ale to nie jest mój parasol — to jest pożyczony!«

Gospodarstwo, handel i przemysł. Sprawozdanie rolniczej centralnej spółki dla kupna sprzedaży zboża pod kontrolą Izby handlowej. Poznań, 28 czerwca. Pšenica dobra 179,— mk., średnia 169,— mk. Żyto dobre 139,— mk., średnia 134,— mk. Jęczmień dobry 147,— mk., średnia 137,— mk. Owies dobry 147,— mk., średnia 142,— mk. Uspობienie: spokojnie.

W niedzielę d. 30 czerwca r. b. o godz. 7 wiecz. rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, nasza najkochanieszka matka i babka św. **Jadwiga Piernik** z domu Willaska. Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3 lipca o godz. 6 po poł. z domu żałoby przy ul. św. Ducha nr. 102. (1975) O czem donoszą w smutku pograżeni **dzieci i wnuki.** Inowrocław, d. 1. 7. 01.

Dnia 29 bm. o godz. 11^{1/2}, przed poł. rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami nasz najdroższy syn i brat śp. **Michał Lewandowski**, przeżywszy lat 27. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2 lipca o godz. 3 po poł. z domu żałoby w Jaewo. O czem donoszą w smutku pograżeni **matka i rodzina.** Jaewo, dnia 29 czerwca 1901.

Księgarnia Dziennika Kujawskiego w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska 8, poleca **Dr. Augusta Sokółowskiego Dzieje Polski** z ilustracjami J. Matejki, W. Eliasza, J. Kossaka i innych artystów polskich. 3 tomy w oprawie 23,40 mk. Osobno do nabycia tom I i II po 7,20, tom III 9 mk. Dla ułatwienia kupnia nabywać można dzieło także zeszytami po 60 fen. zeszyt. Dodatkowy tom IV, zawierający Dzieje Polski porobiorowej jest już na ukończeniu. Kupując dzieło zeszytami dostarczamy okładki oryginalne w różnych kolorach po cenie 1,10 m. za sztukę. **Obroczce ochronne do kołowców za szt. 7,00** **Weże do kołowców** „ „ 4,50 z gwarancją sprzedaży (1963) Julius Samuel w Gniewkowie, skład kołowców.

Wielka wyprzedaż Z powodu przeniesienia mego interesu sprzedaję **wszystkie artykuły** w mym składzie począwszy od dzisiaj po **znacznie niższych cenach.** **Józef Marcus**, skład towarów bławatnych. 1971

Towarzystwo właścicieli domów i posiadłości w Inowrocławiu. **Pierwsze Walne Zebranie** w poniedziałek dnia 1go lipca wieczorem o 8mej w dużej sali Parku miejskiego. 1) Sprawozdanie z czynności i przyjmowanie dalszych członków. 2) Obrady i powzięcie uchwał. 3) Wybór Zarządu. 4) Sprawy Towarzystwa. (1959) O liczny współdziałal zapraszają niżej podpisani. **T. Langner. A. Motyliński. Nathan Marcus.**

Nowy kurs handlowy, obejmujący naukę: pojedynczej i podwójnej księgowości, amerykańskiej księgi kowości, naukę o wekslach, korespondencją handlową stenografią i pisanie maszyną, ja o i kurs uzupełniający w stenografii 1969 rozpoznają się **w poniedziałek, 15 lipca** **W. Dubiska**, ulica Solankowa 4, II. Droga z Opoczka do Opok z powodu braku wania jest (1961) **zamknięta.** Zarząd gminy Biegala. Król, pruskie losy loteryi „1/10“, „1/20“, do I kl. 205 loteryi są jeszcze do nabycia. Ognienie 5 lipca. (1968) **Dr. Müller**, kolektor król. prusk. loteryi w Inowrocławiu.

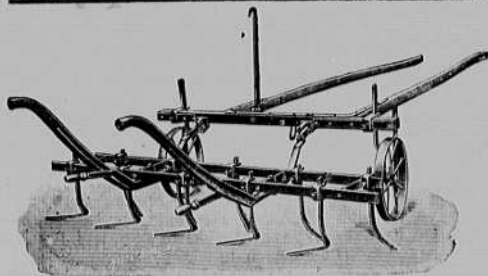
Dom. Wróble p. Kraszwicka ma na sprzedaż 8^{1/2} letniego ciężkiego **ogiera** duńskiej rasy, brudny kasztan, **ciecleta** czystej rasy (Simentaler), **cegłę**, **suchy torf** i **drzewo opałowe.** **Zaginął** złoty damski zegarek 29.6 01 za targowisku przy cyrku. Uciekł w analizie z secheta kowy oddać za wynagrodzie niem. (1974) **J. Owczarkowski** w ulicy Poznańskiej nr. 77.

Księgarnia „Dziennika Kujawskiego“ ul. Fryderykowska nr. 8, poleca: **następujące dzieła z zakresu gospodarstwa domowego.** Książka do rachunków w gospodarstwie domowym dla kobiety. 1,60 m. Mała encyklopedia gospodarstwa i przemysłu domowego dla kobiet. 2,00 m. **Pribylsa** hodowla drobiu i **Goedego** hodowla bażantów, z niemieckiego przetłumaczył Antoni Strzelecki. Z 56 rycinami w tekście. 3,00 m. **Saint-Paul. Ilustrowany kucharz polski**, brosz. 2,00 m. opraw. 2,50 m. **Bogacka.** Powszechna kuchnia swojska, opraw. 3,50 m. **Schmidt.** Kuchnia polska, opr. 4,00 m. **Makarewiczowa.** Praktyczna kuchnia, czyli podręcznik do przyrządzania potraw i legumin dla młodych gosp. odyń. 3,60 m. — Pieczenie ciast, (w opr.) 2,00 m. **Cwierciakiewiczowa-Lucyna.** 365 obiadów, opr. 5,00 m. — Jedne praktyczne przepisy konfitur, likierów, marynat i ciast, opr. 5,00 m. **Michalska.** Ozdoby z kwiatów 1,20 m. Do zyskownego interesu pozzukuje się **spółnika**, dzielnego i chowca z branży tow. kolonialn., win i celikatesów z kap. 3 — 4000 mk. Oferty do eksp. Dz. K. p. nr. 1911. **Pańskie pomieszkanie** na 3 piętrze, składające się z 4 pięknych pokoi, kuchni i łazienki, przynależności, zajęte dotąd przez skr. sądowe go pana Schulta, jest od 1 października, do wynajęcia. (1774) **Jacob Loewy**, fabryka mebl. Inowrocław, ul. Kolejowa 4a. **Kobietę** do dzieci albo dziewczęcę poszukuje zaraz (1973) **Maks. Bibro.** Ulica Fryderykowska.

Kuźnia z przyległym pomieszkaniem jest od 1 go października 1901 do wydzierżawienia. Właściciel mości udziela (1967) **Józef Wolff.** Inowrocław, ul. Szaroka nr. 11. **Park miejski.** We wtorek dnia 2-go lipca, w środę, czwartek i piątek. **Wielkie przedstawienie specjalności artystycznych.** Występ tylko pierwszorzędnych sił. Ceny miejsc: I m. i mł. II m. 80 fen., miejsce do siedzenia 30 fen. Do nabycia w „Kuj. Botek“ I m. 80 fen., II m. 40 fen. Blizsze wiadomości pod adresem.

Od dzisiaj począwszy wyprzedawać będę po nadzwyczaj niskich cenach pozostały **skład konfekcyi damskiej**, jako to: **kabutki, zarzutki, peleryny, płaszcze deszczowe i od kurzu, kabutki dla dzieci i dziewcząt.** **S. SCHENDEL, właściciel Paul Pommer.** Ulica Fryderykowska nr. 32.

Wysyłek wyborowych nie robię.



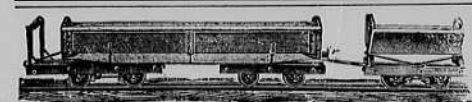
„Simplex“
opelacze do bu-
raków.
„Ideal”

Siewniki ręczne do saletry
Młynki „ „ „ etc. etc. etc. (471)
poleca po cenach fabrycznych

Skład machin i narzędzi rolniczych
Fabryki Towarzystwa akcyjnego
H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.
Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Dźwigary,
cement, gips, trzcinę, gwoździe,
papę i smołę na dachy,
okucia do drzwi i okien,
żelazto do piecy i kuchni,
żelazo sztabowe, węgle kowalskie,
narzędzia rolnicze,
Kosy żniwne znanej do-
broci pod gwarancją
poleca po cenach możliwie najtańszych. (89)
W. KOZŁOWICZ,
Handel żelaza w Inowrocławiu.

Wedle orzeczenia sądu Rzeczy z dnia 8 kwietnia 1895 r. — pozwolona w całym Państwie niemieckiem losy seryjne. (1592)
Najbliższe ciągnięcie dnia 30 czerwca 1901.
Rocznie 14 ciągnięć, z tych 2 wolne (bez opłaty).
Zmienne główne wygrane pod. w markach: 180 000, 120 000, 105 000, 102 000, 90 000, 45 000, 30 000, 25 000, 17 000, 12 000, 10 000, 9 000, 8 500 itd. przez Państwo szegwarantowane wygrane gotówką. — Tow. loteryjne losów seryjnych, złożone z 100 osłonek upewnia, że każdy los wygrywa.
W przybl. 40,000 losów i 40,000 wygr. w roku!
Miesięczna wkładka 4 mk. za udział w ciągnięciu.
Zgłoszenia przyjmują
Alfred Schreiber w Monachium II nr. 271.

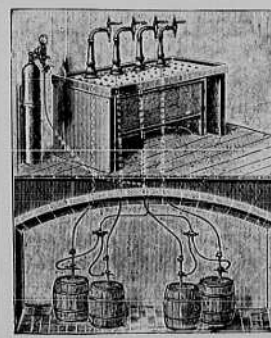


Kolejka polna Szpaldinga Berlin.
Ogólnie uznana jako najlepsza i najpraktyczniejsza.
Świadectwa urzędów królewskich i znanych obywateli.
Na życzenie plany i kosztorysy na miejscu.
Wszelkimi objaśnieniami służy (698)
Z. Zabłocki, generalny zastępca.
Inowrocław, ulica Fryderykowska nr. 32.

Antoni Rose,
Poznań, Bazar
poleca
Artystyczne karty pocztowe
własnego nakładu
z ilustracjami typów wielkopolskich J. Koszaka do „Ogniem i mieczem” w strojach polskich 1817 r., z wizerunkami postów polskich.
Nakładów obcych
z reprodukcjami rysunków A. Grottgera: „Wojna”, „Lituanis”, „Polonia” i t. d., obrazów historycznych Jana Matjki, panoramy „Rokawice” W. Koszaka, z ilustracjami Andrioliello do „Pana Tadeusza” i „Maryli” z ilustracjami do „Quo Vadis” i t. d. (1788)
Codziennie
nowości kart fantazyjnych.
Podług fotografii lub obrazów wykonują się rannie wszelkie karty z widokami.
Na żądanie służę odwrotnie wzorami.

W sobotę, dnia 6-go lipca od godz. 10 i pół przed południem
sprzedawać będziemy na naszym folwarku Wolski (ag. pod Kiszkowem (stacya od poznańskiej strony Pobiedziska, odczołony Damasławka Łopienno) na którym wybudowaliśmy dwa murowane dwojaki, gdzie się oprócz tego znajdują stare dwojaki i kompletne murowane podwórze z domem mieszkalnym, obszernym, jak następuje:
60 morgowe, 50 morgowe i 40 morgowe gospodarstwo po 1 domu, a „restgut” z 263 morgami, przy 1/3 ceny kupna, albo też: (1879)
3 gospodarstwa po 30 mórg z połową domu przy wpłacie 3,000 mk.,
3 gospodarstwa po 20 mórg także z połową domu przy wpłacie 2,000 mk.,
100 mórg z połową budynków gospodarszych przy wpłacie 12,000 mk.,
163 morgi z drugą połową budynków folwarcznych przy wpłacie 18,000 mk.
Reszta ceny kupna pozostaje na długoletnią uplate roczną i dowolną. Ziemia wszystka pszen na, gdzie skiba w skiba buraki sadić można. Powózki nasze stać będą w dniu terminu na ranne pociągi w Pobiedziskach i Łopieniu.

Bank Parcelacyjny
w Poznaniu, na Plekarach nr. 18.
Józef Zawitaj.
Bydgoszcz, ulica Lipowa (Lindenstrasse) nr. 2.
Lejarnia bronzu i mosiądzu.



Fabryka aparatów do piwa
najnowszej konstrukcyi podług przepisanja renowacyjnego. Moje aparaty można użyć do szaszanki bez żadnych kosztów w miodzuch. Wszelkie reperatury wykonuję dobitnie i tanio. Gemniki wysyłam darmo. (1210)

Drzewo budulcowe, deski, taty, blochy sosnowe, dębowe i brzozowe dla stelmachów ze swego tartaku parowego, również wszelkie materyały budowlane, poleca po cenach najtańszych (407)
W. Kornaszewski
w Strzelnie.

Kasa!
Podpisana Spółka przyjmuje wszelkie oszczędności i płać 4 procent, pożyczek udziela za 5% od sta.
Większe interesa będą załatwiane w piątki od godziny 2 po południu, a mniejsze każdego czasu.
Kasa pożyczkowa — Chelmece.
Zapisana Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością.
J. Kozłowski. A. Pluta. I. Mielczarek. (1765)

Dom Polski
w Copotach
(Zoppot Südrstr.
71 a. b. c. 72)
poleca na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze, oraz pojedyncze pokoje.
Cena pokoju wraz z całodziennym utrzymaniem, począwszy od mk. 5,50 za dobę.
Całodzienne utrzymanie bez mieszkania mk. 4,25. Obiady w abonamencie po mk. 1,75 bez abon. 2,00.
Mieszkania bezwarunkowo suche. Poleżenie nader piękne: tuż nad morzem przy parku, biliatko kurhausu i kąpielni.
(1894)

Drzewo budulcowe, okrągłe i ociosane, żerdzie, taty kantowe, drągi i drzewo opałowe (szaszpy, pleńki, chrósty) wysprzedaje się w lesie w Balosiewie po niskich cenach.
Szandrowicz, zarządca. (1691)

W wydaniu drugim wyszła niezmiernie zajmująca i piękna opowieść ludowa
Janka z Grzegorzewic
z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku
„Z Niewoli Tatarskiej”
str. 320, egz. brosz. m. 1,50, z przerytką m. 1,60.
Do nabycia
w księgarni „Dziennika Kujawskiego”

Polecam
Proszek na muchy i na wszelkie inne owady pod gwarancją z całego kwiecica.
Proszek przeciw molom do przechowywania ubiorów.
Papier klejący na muchy.
Trucizną na szczyry, której z dobrym skutkiem się używa.

F. KUROWSKI Nast.
Rynek nr. 2.
Telefon 317.

KURJER POZNAŃSKI
Największe wiadomości polityczne
Wychodzi dwa razy dziennie
W WYDANIU WIECZORNEM
POPOŁUDNIOWE TELEGRAMY
gietdowe i targowe
równocześnie
z gazetami niemieckimi
Kwartalna przedpła
tylko 5 Mk.
Ogłoszenia w Kurjerze umieszczone odnoszą najszerszy skutek.

W mieście powiatowym nad koleją, z bardzo dobrą okolicą, jest do wydzierżawienia w Ryńku **Kram** z oknem wystawnym i przyległym pomieszkaniem Kram odpowiedni do każdego interesu. (1958)
Zgłoszenia pod nr 1955 do Ewan. Dz. Ku

Pół zębów spróchniałych usuwa niemiłosiernie i natychmiast Kroppa wala na zęby (20% wata Oar vacrol) flakon po 50 fen. je dynie prawdziwy w drogerii „Victoria”, ul. Fryderykowska 25. (3629)

Nowości w kartach z widokami
w Księgarni „Dzien. Kuj. ul. Fryderyk 8.

Oberżę (Gościniec) w bliskości Inowrocławia poszukuje się do wydzierżawienia lub kupna. Zgłoszenia do Ekspedycyi „Dziennika Kujawskiego” pod nr. 1920.

Dom jednopiętrowy położony przy rynku, w miasteczku, w którym jest kilka przecznic, który się na skład towarów krotkich i strojów w dawny sposób w tej branży interesownie potrzebny, jest do sprzedania pod bardzo dogodnymi warunkami do sprzedania. Z tego należy 8 mórg roli rolnej przy mieście polecających, mieszkanie, stajnia, a przy remizy bardzo dogodny na pierwszym piętrze mieszkanie o pięciu pokojach i kuchnią do wynajęcia. Zgłoszenia Ekspedycyi „Dziennika Kujawskiego” pod nr. 1914.

Okulary, binokle 1898 złote, dublety, niklowe, stalowe ze szkłami kadmowego gatunku poleca Józef Loewenschel, Jubiler.

Do mego handlu korzenno-go, win, cygar i deserów poszukuję saraz (18)

Pawie! Probostwo Ostrowo przy stacyi kolei żel. Wierzchoślawice, ma tanio na sprzedaż parę wyrosłych, bardzo pięknych i dobrze oswojonych pawl z tegorocznym przychówkiem. (1934)

uczni z dobrem wychowaniem
S. Draheim,
Gębice p. Mogilnem.
Uczni z odpowiedniem wykształceniem poszukuję.
A. Mazurkiewicz,
(Jan Piskorski.)
Toruń.
Handel win i delikateso